

Renata Kranc-Trok

Prawo małżeńskie w Szwecji

Palestra 18/2(194), 122-125

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Prawo małżeńskie w Szwecji

1. Szwecja, jako nasz najbliższy sąsiad z przeciwnej strony Bałtyku, zaczyna budzić w ostatnim okresie coraz żywsze zainteresowanie. Przejawia się więc dążenie do zacieśnienia stosunków gospodarczych między naszymi krajami, a wraz z tym zaczynamy się interesować, co to są za ludzie ci współcześni Szwedzi, znani nam tak dobrze z historycznych powieści, kiedy to ich wojenne zagony docierały do serca Polski, nie najlepsze pozostawiając wspomnienia. Wiemy, że w XX wieku Szwedzi doszli do znacznej zamożności, dużo też słyszeliśmy, zwłaszcza po II wojnie światowej, o ich filantropijnych poczynaniach. Ale jak żyją tam oni dzisiaj? Jak przedstawiają się w ich kraju zasady prawne?

Studiując, po skończeniu prawa na Uniwersytecie Warszawskim, niektóre działy prawa szwedzkiego, mam możliwość i okazję do tego, by przeprowadzić taką konfrontację w dziedzinie prawa. Chcę tu rzucić nieco światła na mało znaną u nas dziedzinę legislacji szwedzkiej, mianowicie na szwedzkie prawo rodzinne. Sprawa ta jest interesująca z kilku względów, o czym niżej.

W ostatnich czasach wśród prawodawców szwedzkich zarysowują się tendencje, które przypominają takie uregulowania powyższej dziedziny prawa, jakie obowiązują u nas, a więc jakby przesiąknięte duchem zasad współżycia socjalistycznego. Stan ten można przypisać powolnej ewolucji ustroju społecznego panującego w Szwecji w kierunku postępowym, co dzieje się zwłaszcza pod wpływem rządzącej tam partii socjaldemokratycznej, której przewodzi premier Olof Palme. Tendencje te przełamują się w zwierciadle specyficznej, „postindustrialnej” struktury, w jaką ten wysoko uprzemysłowiony kraj wkracza.

Zjawisko to jest dla nas ciekawe także z innego jeszcze względu. Według moich obserwacji mnoży się w Szwecji liczba małżeństw zawieranych z cudzoziemkami. Młodzi, dorodni, często dobrze usytuowani Szwedzi coraz częściej zawierają związki małżeńskie także z polskimi dziewczętami. Nie od rzeczy więc będzie powiedzieć parę słów o panujących tam normach prawnych regulujących życie rodzinne.

2. Do dnia 1.I.1974 r. obowiązywały w Szwecji przepisy prawa rodzinnego datujące się jeszcze z 1915 r., z niewielkimi tylko poprawkami wprowadzonymi w latach 1968—1969.

Przepisy te jako formę wstępną do zawarcia małżeństwa przewidywały „zaręczyny”. Zaręczyny stanowiły umowę zawartą przez narzeczono-

nych w związku z przyszłym wstąpieniem w związek małżeński i powodowały określone skutki prawne. Tak więc:

- a) w razie ich zerwania dokonane przez narzeczonych darowizny musiały być zwrócone, przy czym strona winna zerwania nie otrzymywała już swej darowizny z powrotem. W razie śmierci jednego z narzeczonych druga strona zachowywała otrzymane dary i miała prawo odebrać swoje dary dane za życia zmarłemu,
- b) strona zrywająca zaręczyny obowiązana była wynagrodzić drugiej stronie „straty spowodowane podjętymi przez nią poczynaniami w związku z niedoszłym do skutku małżeństwem”,
- c) jeżeli w okresie narzeczeństwa zostały poczęte dzieci, niedojście zaś małżeństwa do skutku spowodował mężczyzna, był on zobowiązany do zapłaty kobiecie odszkodowania, obejmującej między innymi wyrównanie krzywd wynikłych z cierpień psychicznych lub choroby, powstałych na skutek zerwania,
- d) jeśli w okresie narzeczeństwa zostały poczęte dzieci, a narzeczeństwo to zostało przerwane na skutek śmierci mężczyzny, kobieta miała prawo do „sprawiedliwej części” (maksymalnie połowy) majątku zmarłego.

Dotychczas w Szwecji osoby zamierzające wstąpić w związek małżeński poddawały się postępowaniu stwierdzającemu, że nie istnieją przeszkody prawne do zawarcia małżeństwa. Było to tzw. *hindersprövning*, czyli dosłownie „badanie przeszkód”. W jego wyniku strony otrzymywały zaświadczenie o zdolności prawnej do zawarcia małżeństwa (*äkten-skapsbetyg*). W tym miejscu należy wspomnieć, że w Szwecji od wieków księgi stanu cywilnego prowadzone są przez parafie kościoła protestanckiego, do którego należy prawie cała ludność. Dlatego też wspomniane zaświadczenie każdy z przyszłych małżonków ma obowiązek uzyskać z parafii, do której administracyjnie należy. Biuro parafialne, wydając takie zaświadczenie, kieruje się treścią ksiąg parafialnych, a także treścią pisemnych oświadczeń zainteresowanych, złożonych — jak mówi przepis — „zgodnie z uczciwością i sumieniem”.

Za przeszkody do zawarcia małżeństwa uważano nieosiągnięcie przez prawo wymaganego wieku (18 lat), poważniejsze choroby psychiczne, pozostawanie w innym ważnym związku małżeńskim, wypadki pokrewieństwa (np. zabronione było zawieranie związku małżeńskiego pomiędzy przynajmniej jednym z rodziców a dzieckiem) itp. Obecnie ustawa ogranicza te przeszkody.

Małżeństwo ma charakter doniosłej instytucji społecznej i jest na ogół trwałe, do czego w niemalym stopniu przyczyniają się przepisy dotyczące majątkowej sytuacji małżonków, bardzo rygorystyczne i odgrywające w warunkach kapitalistycznej Szwecji rolę hamującą rozpadanie się małżeństw. Ale oczywiście i tam zdarzają się rozwody. Istniały dotychczas dwa tryby przeprowadzenia rozwodu. Pierwszy, statystycznie częstszy, był 2-etapowy. Jeżeli więc małżonkowie byli zgodni w swym zamiarze rozwiązania małżeństwa przez rozwód, to występowali do sądu o orzeczenie tzw. *hemskillnad*, to znaczy „rozdzielenia domu”, czyli *sui generis* separacji. Okres ten wynosił 12 miesięcy. Nie było to jeszcze rozwiązanie małżeństwa, a tylko zmiana warunków współżycia między małżonkami. Jeżeli tylko jedna ze stron pragnęła rozwiązania, to wnio-

sek swój o *hemskillnad* musiała oprzeć na takich przesłankach, jak złamanie poważnego obowiązku małżeńskiego przez partnera, jego złe prowadzenie się, niezgodność charakterów lub szczególny sposób myślenia, powodujące w rezultacie głęboki i trwały rozkład pożycia. Zadaniem sądu było tylko zbadanie, czy powód nie jest winny powstania sytuacji, która jest podstawą do wystąpienia o *hemskillnad*. Jeżeli sąd stwierdził taki stan, a drugi małżonek wyraził swój sprzeciw, wniosek mógł być przez sąd odrzucony. Interesujące było tutaj to, że osoby, w stosunku do których sąd orzekł *hemskillnad*, były w dalszym ciągu zobowiązane do wzajemnej wierności, a jeśli zachodziła potrzeba — także do wzajemnej pomocy finansowej. Jeżeli po upływie roku choćby jedna z zainteresowanych stron nie zwróciła się do sądu o orzeczenie rozwodu, to skutki związane z *hemskillnad* (z wyjątkiem majątkowych) samorzutnie się anulowały. Jeśli jednak choćby jedna ze stron trwała w zamiarze rozwiązania małżeństwa, to wówczas sąd orzekał rozwód. Był to wyrok o tzw. *äktenskapskillnad*, dosłownie — o „rozdzieleniu małżeństwa”. Tryb ten obecnie został już skasowany.

Jak już wspomnieliśmy, był jeszcze drugi tryb rozwodowy, ze skutkiem natychmiastowym, nadal obowiązujący. Sąd więc ma prawo orzec rozwód w wypadkach drastycznych, takich jak np. ujawnienie zdrady małżeńskiej, bigamia, narażenie współmałżonka na zarażenie się chorobą weneryczną, alkoholizm lub choroba umysłowa jednej ze stron, pobicie lub inne przestępstwo w stosunku do współmałżonka czy dzieci, a także przestępstwo, za które prawo przewiduje karę więzienia powyżej 3 lat, pod warunkiem jednak, że współmałżonek występujący o rozwód nie był zamieszany w to przestępstwo.

3. Oto w największym skrócie sytuacja dotychczasowa w zakresie prawa rodzinnego w Szwecji. Trzeba jednak zaznaczyć, że społeczeństwo ostro krytykowało i krytykuje obowiązujące prawo rodzinne. Z tego względu poddano pod ogólną dyskusję rządowy projekt zmian, który ostatnio został przyjęty przez Rigsdag (parlament szwedzki).

Zmiany te pod niektórymi względami są dość znaczne. Przede wszystkim likwiduje się oficjalne zaręczyny oraz wspomniane już skutki prawne, jakie one dotychczas pociągają. Jednakże utrzymuje się formę zawarcia małżeństwa wymagającą złożenia *aktenskapsbetyg*, czyli „zaświadczenia parafii o zdolności do małżeństwa”.

Wprowadza się też złagodzenie przeszkód ograniczających zdolność do zawarcia małżeństwa. Dopuszczalne jest zatem w niektórych wypadkach pobieranie się ze sobą rodzeństwa przyrodniego, ograniczone są rodzaje zakłóceń psychicznych uniemożliwiających zawarcie małżeństwa, dopuszczalne jest także małżeństwo niepełnoletnich po otrzymaniu na to zgody specjalnych władz opiekuńczych (odpada warunek uzyskania zgody rodziców lub prawnych opiekunów). Nadal jednak udzielający ślubu są obowiązani kontrolować, czy osoby przystępujące do ślubu są tymi, za które się podają (legitymowanie się), czy zawierają związek z nieprzymuszoną woli i czy nie występują inne jakiegokolwiek przeszkody do zawarcia małżeństwa.

Uproszczono procedurę rozwodową, odrzucając dwuetapowość (okres separacji *hemskillnad*). Obecnie jeżeli małżonkowie zgodni są w swym

zamiarze rozwiedzenia się, a nie mają dzieci poniżej lat 16, otrzymują rozwód natychmiast. Zbędny jest warunek podawania przyczyn. Jeżeli zaś małżonkowie mają dzieci poniżej lat 16 lub nie są zgodni w swym zamiarze rozwiedzenia się, to wymagany jest wówczas 6-miesięczny okres do tzw. „namysłu”, a gdy po upływie tego okresu choćby tylko jedna ze stron potwierdzi zamiar rozwodu, następuje ten rozwód. Warunek oddzielnego zamieszkiwania w okresie wymienionego „namysłu” nie jest obligatoryjny. Jeżeli małżonkowie w okresie poprzedzającym wystąpienie o rozwód żyli w ciągu 2 lat oddzielnie, to wtedy omawiany czas do namysłu nie będzie wyznaczany.

Przy okazji warto jeszcze wspomnieć o bardzo rozpowszechnionych w Szwecji nie zalegalizowanych związkach o charakterze małżeńskim (konkubinaty). Źródła ich powstania należy szukać raczej wśród czynników materialnych niż obyczajowych. Bardzo wysoka stopa podatku od wynagrodzeń (nierzadko przeszło 50% dochodu), a z drugiej strony duże zapomogi i ulgi podatkowe ze strony państwa dla samotnej matki z dzieckiem, do czego (tj. zapomóg i ulg) nie mają prawa osoby żyjące w związku małżeńskim, sprawiły, że ta forma współżycia jest dość rozpowszechniona w Szwecji. Należy przy tym dodać, że owe związki-konkubinaty oraz pochodzące z nich dzieci nie spotykają się z żadną dyskryminacją czy dezaprobatą ze strony społeczeństwa.

Wbrew oczekiwaniom obecna reforma prawa rodzinnego nie wprowadza pełnego ujednoczenia sytuacji prawnej w zakresie sprawowania opieki nad dzieckiem małżeńskim i pozamałżeńskim. Spodziewano się, że jeśli chodzi o dzieci pochodzące z konkubinatów, nastąpi zrównanie prawa do sprawowania opieki przez oboje rodziców, a więc bez uprzywilejowania w tej mierze któregośkolwiek z nich w razie ich rozejścia się. Ale na razie w sytuacji o wiele korzystniejszej, bo uprzywilejowanej, jest tu nadal matka, co jednak uważa się za rzecz wielce kontrowersyjną.

4. Jak więc wynika z powyższych uwag, u naszego sąsiada zza Bałtyku wprowadzono dość istotne zmiany w zakresie prawa rodzinnego, i to w duchu postępowym. Omówiliśmy te zmiany m.in. z punktu widzenia interesów licznych kobiet pochodzenia polskiego, które weszły lub wejdą w związki małżeńskie ze Szwedami.

Należy dodać, że zmiany ustawodawcze w Szwecji w tej dziedzinie z pewnością wpłyną na prawodawstwo innych państw skandynawskich (Dania, Norwegia, Finlandia i Islandia), kraje te bowiem śledzą uważnie wzajemne zmiany, jakie u nich zachodzą, gdyż współpraca prawna między nimi jest bardzo ścisła i wyraża się w szeregu zawartych konwencji dotyczących prawa cywilnego.